

Prof. dr hab. Tadeusz Ereciński
profesor o statusie profesora zwyczajnego
na Uniwersytecie Warszawskim
(Wydział Prawa i Administracji,
Katedra Postępowania Cywilnego)

Recenzja

osiągnięć naukowych oraz aktywności naukowej
dr Anny Kościółek sporządzona w postępowaniu
o nadanie stopnia doktora habilitowanego

Recenzja została sporządzona w wyniku uchwały Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 8 stycznia 2019 r. powołującej mnie na recenzenta w skład Komisji habilitacyjnej w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego dr Anny Kościółek, wszczętego w dniu 5 listopada 2018 r. w dziedzinie nauk prawnych, w dyscyplinie prawo. Podstawą oceny są art. 16 i 18a ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U z 2017 r., poz.1789), w związku z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. (Dz. U z 2018 r., poz. 1669) jak i odpowiednie przepisy rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Dokumenty niezbędne do sporządzenia recenzji zostały mi doręczone w dniu 18 lutego 2019 r.

Habilitantka stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskała na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie w 2011 r. za rozprawę doktorską pt. „Elektroniczne czynności procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym.” Jako

osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy o stopniach i tytule... Habilitantka wskazała monografię „*Zasada jawności w sądowym postępowaniu cywilnym*” opublikowaną przez Wyd. Wolters Kluwer (Warszawa 2018 r., s. 684).

W zakresie pozostałej aktywności naukowej wymieniła 25 artykułów opublikowanych w czasopiśmie naukowych (w tym współautorstwo dwóch w języku angielskim), 21 publikacji naukowych zamieszczonych w pracach zbiorowych, 3 glosy do orzeczeń oraz współautorstwo w komentarzu do kodeksu postępowania cywilnego (łącznie 53 publikacje po uzyskaniu stopnia naukowego doktora).

I. Ocena rozprawy habilitacyjnej

1. Problematyce zasad postępowania cywilnego poświęca się w ostatnich latach znowu wiele uwagi w doktrynie prawa procesowego cywilnego. Wystarczy przypomnieć monografię A. Góry – Błaszczkowskiej: *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, czy R. Flejszara: *Zasada dyspozycyjności w procesie cywilnym*. Inne zasady procesowe są przedmiotem licznych publikacji o węższym zakresie. Habilitantka przedmiotem swej rozprawy uczyniła zasadę jawności w sądowym postępowaniu cywilnym. Trafnie podkreśliła, że współcześnie wśród podstawowych wartości znajdujących odbicie w prawie i przez prawo chronionych coraz większą rolę odgrywa jawność różnorodnych aspektów życia publicznego. Dotyczy to także potrzeby informacji związanych z funkcjonowaniem władzy sądowniczej. W efekcie jednym z przejawów ogólnie pojmowanej zasady jawności życia publicznego jest jawność postępowania sądowego. Znaczenie jawności tego postępowania było przedmiotem zainteresowania wielu autorów, ale tematyka ta nie została dotąd opracowana kompleksowo z uwzględnieniem wymagań aktów międzynarodowych, przepisów konstytucyjnych, ustawy o ustroju sądów powszechnych i Sądu Najwyższego oraz innych regulacji dotyczących dostępu do informacji publicznej. Autorka stwierdza, że wybór tematu jej rozprawy podyktowany był ponadto potrzebą spojrzenia na problematykę jawności przez pryzmat stopniowo postępującej informatyzacji sądowego postępowania cywilnego oraz że współczesny model jawności tego postępowania - kształtowany jest w warunkach społeczeństwa informacyjnego, dla którego dostęp do informacji szeroko rozumianej przy wykorzystaniu nowoczesnych rozwiązań technologicznych jest zjawiskiem naturalnym. Oczekiwania w dostępie do informacji o działalności sądów obejmują

zarówno sferę jawności wewnętrznej (tj. wobec stron i uczestników postępowania), jak również jawności wobec publiczności. Ustawodawca wprowadził w ostatnich latach przepisy (także do kodeksu postępowania cywilnego), które mają realizować informatyzację postępowania sądowego, a które w przyszłości w jeszcze większym stopniu powinny stworzyć możliwość wykorzystania nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Taki kompleksowy zakres podejścia należy uznać za w pełni zasadny, a tym samym wybór tematu rozprawy za trafny. Autorkę do tego typu badań predisponowały uprzednie zainteresowania i publikacje dotyczące elektronicznych czynności procesowych oraz regulacji prawnych związanych z informatyzacją postępowań sądowych.

2. Przedmiotem badań Habilitantki było – z punktu widzenia jawności postępowania – postępowanie toczące się przed sądami powszechnymi i Sądem Najwyższym, a także w węższym zakresie przed współdziałającymi z sądami komornikami. To ostatnie ograniczenie zostało już „uzupełnione” najnowszą monografią M. Uliasza (*Zasada jawności sądowego postępowania egzekucyjnego w dobie informatyzacji*, Wolters Kluwer 2019). Analizą nie objęto mediacji ani postępowania przed sądem polubownym. W ramach postępowania sądowego rozważania dotyczą procesu i postępowania nieprocesowego, oraz postępowania zabezpieczającego, ponadto skrótowo postępowania upadłościowego i restrukturyzacyjnego. Autorka uwzględnia także m.in. postanowienia prawa o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym, regulaminu urzędowania sądów powszechnych, przepisy prawa prasowego, ustawy z 2001 r. o dostępie do informacji publicznej i ustawy z 2010 r. o ochronie informacji niejawnych. W ramach porównania wewnątrzsystemowego rozwiązania kodeksu postępowania cywilnego porównuje z odpowiednimi przepisami kodeksu postępowania karnego oraz w węższym zakresie z ustawami regulującymi postępowanie administracyjne.

Autorka rzeczywiście starała się wybraną problematykę przedstawić w sposób kompleksowy. Już w tym miejscu można przyznać, że zamiar ten został bardzo dobrze zrealizowany. Dodatkową zaletą pracy jest szerokie i krytyczne ustosunkowanie się do propozycji zmian w zakresie przepisów dotyczących jawności postępowania w projekcie zmian k.p.c. z 18 września 2018 r. (który jest obecnie przedmiotem prac w komisji sejmowej).

Opracowanie ma charakter głównie dogmatyczny, uwagi historyczne i prawoporównawcze są skromne; te ostatnie dotyczą głównie jawności postępowania sądowego w ujęciu konstytucyjnym, ale pojawiają się w kilku miejscach przy analizie konkretnych instytucji prawnych i wtedy dobrze spełniają swoją funkcję.

Warto jednak zauważyć, że z analizy ustawodawstw zagranicznych wynikałoby, że występujące w tych państwach różnice dotyczą usytuowania regulacji ustanawiających wymaganie jawności postępowania oraz dopuszczalnych jej ograniczeń. W niektórych systemach zamieszczone są one głównie w ustawie ustrojowej, a tylko regulacje dotyczące skutków naruszenia jawności zamieszczono w ustawie procesowej. Cechą wspólną wielu systemów prawnych jest zróżnicowanie poglądów doktryny co do zakresu podmiotowego zasady jawności postępowania sądowego. Zasada ta ujmowana jest wąsko i odnoszona wyłącznie do jawności względem publiczności, albo szeroko jako wymaganie jawności wobec stron i uczestników postępowania oraz osób trzecich.

Habilitantka bardzo skrupulatnie przytacza wypowiedzi przedstawicieli doktryny i orzecznictwo, ustosunkowuje się do nich, następnie określa problem i ponownie go analizuje. Wiele fragmentów pracy kończy się podsumowaniem, obowiązkowo podsumowanie zamyka każdy rozdział, wreszcie pracę wieńczą podobne uwagi końcowe. Ponadto często dłuższe rozważania dotyczą pojęć i instytucji, które pośrednio wiążą się z tematem rozprawy i których wykorzystanie mogłoby się ograniczyć wyłącznie do odesłania do literatury przedmiotu (np. pojęcie czynności procesowej, rozprawy, uznania powództwa, art. 514 k.p.c., regulacji doręczeń, uchybień procesowych, pozbawienia strony możliwości jej praw). W rezultacie rozważania są często „przegadane” i choć pokazują dokładnie proces dochodzenia do konkluzji i własnego stanowiska autorki, to rozprawa zyskałaby na skróceniu i większej zwartości poglądów.

3. Celem pracy była teoretyczna analiza podstaw, istoty, pojęcia, znaczenia, sposobów realizacji oraz zakresu jawności sądowego postępowania cywilnego. Cel ten konsekwentnie realizowany jest w przyjętej konstrukcji pracy.

W rozdziale I autorka przedstawia normatywne podstawy jawności wszystkich postępowań sądowych i lokuje je w obszarze prawa konstytucyjnego, prawa międzynarodowego, prawa unijnego oraz prawa ustrojowego. Zauważa, że jawność postępowania sądowego została współcześnie poddana dość powszechnej

konstytucjonalizacji. W świetle art. 45 ust. 1 naszej Konstytucji jawność została wpisana w treść prawa do sądu (wymaganie odpowiedniego ukształtowania postępowania sądowego). Trafnie stwierdza, że jawność w znaczeniu konstytucyjnym odnieść należy zarówno do stron (uczestników) postępowania, jak i do osób z nimi niezwiązanych, a jawność wobec stron postępowania wykracza poza zakres wymagania sprawiedliwego ukształtowania postępowania sądowego, co przesądza o konieczności usytuowania tej jawności w ramach ogólnego wymagania jawnego rozpatrzenia sprawy.

Z punktu widzenia przedmiotowego Konstytucja gwarantuje także szeroko rozumianą jawność (jawność posiedzeń sądowych, rozpatrzenia sprawy oraz publicznego ogłoszenia wyroku). Konstytucyjna zasada jawności postępowania sądowego nie ma jednak charakteru bezwzględnego zarówno w odniesieniu do aspektu zewnętrznego, jak i wewnętrznego jawności. Możliwość jej ograniczenia wynika z ogólnej koncepcji dopuszczającej ograniczenia w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Habilitantka przyjmuje, że art. 45 ust. 2 zd. 1 Konstytucji stanowi przepis szczególny względem art. 31 ust. 1, a tym samym wyłącza jego stosowanie. Wyłączenie to dotyczy tylko jawności zewnętrznej. Art. 45 ust. 2 nie wyłącza stosowania art. 31 ust. 3 w zakresie, w jakim ten ostatni przepis określa wartości i dobra uzasadniające wprowadzenie ograniczeń praw i wolności konstytucyjnych. Oznacza to konieczność przy ograniczaniu jawności wewnętrznej – zachowania wymagania ograniczeń praw i wolności w drodze ustawy oraz wymagania proporcjonalności. Istotne jest, że w dalszych, szczegółowych analizach ograniczeń jawności autorka przestrzega tych ustaleń.

4. Rozdział II poświęcony został wyjaśnieniu istoty, pojęcia i znaczeniu jawności w sądowym postępowaniu cywilnym. W tym rozdziale autorka szeroko wykorzystuje ustalenia teorii prawa co do analiz takich kategorii jak: zasada, zasada prawa i funkcja.

Habilitantka argumentuje, że jawność przedmiotowa ujmowana jest powszechnie w charakterze zasady postępowania sądowego i można wykorzystać jej ujęcie opisowe, co nie przekreśla równoległej interpretacji dyrektywnej. Precyzując rozumienie jawności postępowania cywilnego jako zasady uznaje ją za naczelną zasadę postępowania cywilnego, która ma swoje umocowanie w naczelnej zasadzie wymiaru sprawiedliwości. Pogląd ten podzielam i jest on reprezentowany obecnie

przez znaczną większość procesualistów. Przedstawione zostały także związki zachodzące między zasadą jawności, a innymi naczelnymi zasadami postępowania cywilnego (w szczególności zasady kontrydiktoryjności, bezpośredniości, równości i ustności).

W tym zakresie rozważania mogłyby być bardziej wnikliwe (choćby co do relacji z zasadą ustności / pisemności), zwłaszcza, że wzajemne oddziaływanie niektórych zasad procesowych na siebie wzbudziło ostatnio zainteresowanie doktryny (por. np. T. Wiśniewski, *Kolizyjność zasad procesu cywilnego*, w: *SINE IRA ET STUDIO. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, red. T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz, Warszawa 2016).

Definiując pojęcie zasady jawności sądowego postępowania cywilnego autorka stwierdza, że zasada ta obejmuje zarówno jawność w aspekcie wewnętrznym jak i zewnętrznym, a z punktu widzenia przedmiotowego oznacza możliwość uzyskania informacji o postępowaniu cywilnym. Te cechy łącznie są niezbędne dla oddania istoty tej zasady.

W kolejnych rozdziałach monografii Habilitantka konsekwentnie analizuje te wymienione abstrakcyjnie elementy istoty zasady jawności postępowania. Przyjmuje tu jednak dyskusyjne założenie, że definicja zasady jawności nie obejmuje ograniczeń tej zasady. Posługuje się więc ostatecznie pewnym modelem teoretycznym i to bardzo ogólnym oraz wskazuje istniejące odstępstwa od tego modelu w konkretnym postępowaniu cywilnym. Takie podejście byłoby pełne, gdyby po analizie funkcjonowania zasady jawności w praktyce, pokusiła się o określenie modelu zasady jawności, rzeczywiście funkcjonującej w konkretnych realiach postępowania sądowego.

W zakończeniu rozdziału II autorka wyróżnia liczne funkcje, które jej zdaniem spełnia zasada jawności, oraz uznaje, że może ona również działać dysfunkcyjnie. Mnożenie różnych funkcji może być dyskusyjne (np. rozróżnienie między funkcją partycypacyjną i gwarancyjną), niemniej ich uzasadnienie pokazuje dobrze znaczenie zasady jawności. Jednocześnie autorka sygnalizuje, że jawność postępowania w pewnych sytuacjach może przynieść więcej szkody niż korzyści, a tym samym nie może mieć charakteru bezwzględniego. Do problematyki tej wraca w rozdziale IV pracy.

5. Najobszerniejszy rozdział trzeci zawiera rozważania konkretyzujące założony model zasady jawności na gruncie sądowego postępowania cywilnego, czyli dotyczy realizacji tej zasady przez liczne przepisy zawarte nie tylko w kodeksie postępowania cywilnego. Podobny charakter ma rozdział następny, w którym omówione zostały ograniczenia jawności postępowania cywilnego.

Przeprowadzone w rozdziale trzecim analizy pozwoliły zdaniem autorki na jednoznaczne stwierdzenie, że ustawodawca procesowy zapewnia realizację zasady jawności zarówno w jej aspekcie zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Jednocześnie uznaje, że prezentowane dotąd w nauce rozróżnienie tych sfer jest nieprecyzyjne. Nie każda osoba postronna może bowiem korzystać z uprawnień wynikających z realizacji zasady jawności w aspekcie zewnętrznym; jeżeli zaś chodzi o jawność wewnętrzną, to jej precyzyjne ujęcie wykracza poza strony oraz uczestników postępowania (dotyczy to m.in. pełnomocników, przedstawicieli ustawowych, organów osób prawnych i jednostek organizacyjnych, którym ustawa przyznała zdolność prawną).

Zgodnie z przyjętym założeniem co do konstrukcji pracy Habilitantka konsekwentnie osobno analizuje realizację zasady jawności postępowania w obu aspektach podmiotowych, przy czym w obu tych sferach przeprowadzane rozważania oparte są na tych samych założeniach przedmiotowych (tj. możliwości uzyskania informacji o postępowaniu). Realizacja zasady zewnętrznej i wewnętrznej jawności przeanalizowana została w trzech ogólnych płaszczyznach, tj. w odniesieniu do posiedzeń sądowych, rozpatrzenia sprawy oraz rozstrzygnięcia sprawy. Ten sam schemat postępowania zastosowany został w rozdziale czwartym. W konsekwencji przy omawianiu ograniczeń jawności postępowania sądowego autorka nie uniknęła pewnych powtórzeń z rozdziału trzeciego. Z drugiej strony należy stwierdzić, że dzięki metodzie autorki łatwiej śledzić jej tok argumentacji.

Co do płaszczyzny posiedzeń sądowych, która stanowi przejaw zarówno jawności zewnętrznej jak i wewnętrznej, to wiąże się ona nie tylko z ich otwartością wobec stron i uczestników, ale – co do zasady – wobec biernej publiczności (każdego, niezależnie od jego stosunku względem rozpoznawanej sprawy). Trafnie określa, że tak rozumiana jawność jest szczególnie wyraźna w procesie (posiedzenia wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy stanowią zasadę). Podobnie dotyczy to trybu nieprocesowego, z tym, że ograniczona jest w nim możliwość wyznaczenia rozprawy. W pozostałych rodzajach postępowania sądowego dominują posiedzenia

niejawne. Co do realizacji zasady jawności w odniesieniu do rozpatrzenia sprawy – w aspekcie zewnętrznym – stwierdzono, że w odniesieniu do osób postronnych możliwość uzyskania informacji o postępowaniu ma ograniczony zakres i może być postrzegana jako wyjątek. Jeżeli zaś chodzi o uprawnienia realizujące jawność rozpatrzenia sprawy wobec stron (uczestników) postępowania, to są one ujęte znacznie szerzej, gdyż tylko odpowiednio poinformowana strona może skutecznie bronić swych praw.

Co do jawności w obszarze rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, to jawność wyraża się w podaniu do wiadomości publicznej orzeczenia lub umożliwienia zapoznania się z nim w inny sposób. Autorka stwierdza, że podstawowy wyraz jawności, tj. publiczne ogłoszenie orzeczenia jest wspólny dla stron (uczestników) oraz osób postronnych. Wnioskowy lub bezwnioskowy sposób dostępu do orzeczeń sądowych jako do informacji publicznej jest również dostępny zarówno do osób postronnych, jak i dla stron postępowania (choć ma w stosunku do nich znaczenie marginalne). Obowiązek udostępnienia treści orzeczenia stronom (uczestnikom) postępowania ma jednak charakter bezwzględny, podczas gdy udostępnienie to osobom postronnym może podlegać ograniczeniom.

W rozdziale trzecim zwrócono wiele uwagi na szczególną rolę, jaką w realizacji zasady jawności w postępowaniu cywilnym odgrywają nowoczesne rozwiązania technologiczne. Przytaczając te rozwiązania Habilitantka uznaje, że podejmowane w tym zakresie działania państwa wzmacniają realizację zasady jawności postępowania cywilnego zarówno w jej aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym.

W rozdziale czwartym przeprowadzone analizy ograniczeń jawności sądowego postępowania cywilnego w Polsce, skłoniły autorkę do sformułowania tezy, że rzeczywisty zakres realizacji zasady jawności nie ma charakteru absolutnego, a przepisy realizują tę zasadę w sposób uwzględniający liczne ograniczenia w postaci koncesji na rzecz braku jawności. Ograniczenia te występują we wszystkich wyróżnionych obszarach i obejmują zarówno jawność wobec stron (uczestników) postępowania, jak i wobec osób postronnych. Trzeba podkreślić, że w tej części pracy Habilitantka dokonała analizy dopuszczalnych ograniczeń jawności postępowania zarówno na gruncie obecnego stanu prawnego, jak i projektowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości zmian legislacyjnych (tj. przepisów projektu z 13 września 2018 r. o zmianie k.p.c. i innych ustaw). Autorka bardzo trafnie wywodzi, że przyjęcie tego projektu „ograniczy zakres realizacji analizowanej zasady jawności w

sądowym postępowaniu cywilnym w sposób znaczący i na niespotykaną dotychczas skalę.”

Przedstawione wnioski co do realizacji zasady jawności w postępowaniu cywilnym i jej ograniczeń zostały wyciągnięte po bardzo wnikliwej analizie wielu przepisów kodeksu postępowania cywilnego oraz innych ustaw, o których była wyżej mowa. Rozważania te w przeważającym zakresie nie nasuwają zastrzeżeń, a przytoczona argumentacja jest wszechstronna i przekonująca. Przy tak szerokim zakresie analizy, brak ustosunkowania się np. do znaczenia ograniczeń dowodowych w postępowaniu cywilnym dla realizacji zasady jawności postępowania ma znaczenie marginalne.

Należy natomiast zauważyć znaczenie uwag autorki co do uprawnień środków masowego przekazu w zakresie jawności zewnętrznej posiedzeń sądowych (s. 191 i nast.). Trafnie zwrócono uwagę, że kwestie związane z możliwością uzyskiwania przez dziennikarzy informacji o postępowaniu cywilnym, w tym kwestia uczestnictwa w posiedzeniach jawnych oraz utrwalania przez nich przebiegu tych posiedzeń nie zostały wyraźnie uregulowane w przepisach cywilnego prawa procesowego ani w przepisach prawa o ustroju sądów powszechnych. Zasadnie stwierdza, że nie oznacza to dopuszczenia w tym względzie całkowitej dowolności, ani odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego. *De lege lata* Habilitantka przyjmuje, że dziennikarze niewątpliwie mogą wziąć udział w posiedzeniu sądowym w charakterze obserwatora, jeżeli tylko posiedzenie to jest otwarte dla publiczności. Jeżeli chodzi o możliwość rejestracji przebiegu posiedzenia za pomocą urządzeń utrwalających dźwięk albo obraz i dźwięk, to uznaje, że takie poszerzenie reguł jawności posiedzeń zależy od woli stron (uczestników) postępowania, a więc wymaga ich zgody. Stanowisko to zostało osłabione w odniesieniu do sytuacji, w której w charakterze strony występują organy władzy publicznej albo osoby pełniące funkcje publiczne, a przedmiot sprawy związany jest ze sferą ich działalności. Uważa, że w takiej sytuacji prymat może być przyznany interesowi społecznemu (co oznaczałoby możliwość swobodnej rejestracji przebiegu posiedzenia sądowego), ale relacja z takiego posiedzenia nie może naruszać prawnie chronionych wartości osób prywatnych (np. wizerunku, danych osobowych), chyba że wyrażą zgodę na ich rozpowszechnianie (s. 203-204). Dodaje ponadto, że publikacje materiału utrwalonego w formie zapisu fonicznego lub audiowizualnego powinny uwzględniać ograniczenia wynikające z prawa prasowego (w szczególności art. 13 pr. pras.)

Trafnie postuluje, że wobec rozbieżności w tym zakresie w teorii i praktyce konieczne jest ujęcie tych kwestii w przepisach k.p.c.

Uzasadniona jest uwaga, że § 97 ust. 1 regulaminu urzędowania sądów powszechnych z 2015 r. pozwala na obejście przepisów ustawowych dotyczących kręgu osób uprawnionych do zapoznania się z aktami sprawy w części, w jakiej akta te obejmują zapadłe w sprawie orzeczenie (s. 253).

W pełni trafna jest teza, że wyłączona jest możliwość uzyskania przez osoby trzecie dostępu do akt sprawy cywilnej w postępowaniu cywilnym, na podstawie przepisów regulujących dostęp do informacji publicznej (s. 258 i n. oraz 313 i n.). Interesujące są także wnioski *de lege ferenda* (rola zgodnej woli stron postępowania). Ciekawie omówiony został problem dostępu dziennikarzy do akt sprawy (s. 282 i n.).

Autorka stwierdza, że brak w tym względzie luki w prawie i udanie polemizuje z przeciwnym poglądem J. Sobczaka, podkreślając, że zamknięty katalog osób uprawnionych wynika z art. 9 § 1 i 525 k.p.c. Podstawowym źródłem dziennikarskiej wiedzy o sprawie cywilnej powinna być sala sądowa.

Trafny jest wniosek, że art. 162¹ k.p.c. obejmuje swoją dyspozycją wyłącznie posiedzenia jawne (w tym posiedzenia jawne o jawności ograniczonej) (s. 347). Zgodzić się należy także z krytyką projektowanego art. 9¹ k.p.c. (s. 350). Nowatorska jest analiza kwestii dostępu do akt sprawy w relacji do ochrony danych osobowych z uwzględnieniem przepisów RODO (s. 393 i n.).

Podzielam zastrzeżenia autorki, co do tego, że wprowadzone w ostatnich latach ograniczenia zakresu informacji umieszczonych na wokandach sądowych rodzą wątpliwości co do realizacji zasady jawności postępowań sądowych.

Podzielam krytykę zamiaru ustawodawcy, odejścia od stanu, w którym sąd może wydać postanowienie na posiedzeniu niejawnym tylko wtedy, gdy według wyraźnego przepisu kodeksu jest to dopuszczalne (s. 435 i n.). Prowadzić to może do odejścia od reguły, że postanowienia wydawane są na posiedzeniu jawnym (rozprawie). Należy przeciwstawić się więc projektowanej, ogólnej możliwości wydania na posiedzeniu niejawnym w procesie cywilnym każdego postanowienia.

Przyłączam się do krytyki art. 148¹ k.p.c. wprowadzonego ustawą z 10 lipca 2015 r., umożliwiającego w szerokim zakresie rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym (s. 440 i n.), a wzmocnionego innymi jeszcze rozwiązaniami przewidzianymi w projekcie zmian k.p.c. z 13 września 2018 r. (zob. np. art. 191¹ § 3)

O ile można jeszcze bronić poglądu, że ze względu na związanie sądu uznaniem powództwa, istnieje możliwość rozpoznania sprawy i wydania wyroku z uznania na posiedzeniu niejawnym, o tyle rozszerzenie tej możliwości na inne przestanki („całokształt przytoczonych twierdzeń i dowodów”), i to takich, które ujawnią się poza początkowym stadium postępowania jest sprzeczne z konstytucyjnym unormowaniem zasady jawności wewnętrznej postępowania sądowego (a nie tylko dyskusyjne, jak stwierdza Habilitantka, np. na s. 453). Rozwiązanie to w zakresie, w jakim dopuszcza uznanie przez sąd, że rozprawa nie jest konieczna, pozostawiając jednocześnie stronom możliwość złożenia wniosku o przeprowadzenie rozprawy jedynie w pierwszym piśmie procesowym w sprawie, bez obowiązku odpowiednich pouczeń stron, prowadzi do nieproporcjonalnego i arbitralnego ograniczenia zasady jawności.

Autorka w kilku miejscach krytykuje przewidzianą w art. 191¹ i innych projektu zmian instytucję uznania powództwa za oczywiście bezzasadne. Ma być to proces nie tylko bez udziału pozwanego, ale także w pewnym zakresie bez informowania go o treści wydanego w sprawie rozstrzygnięcia (pozwanemu nie doręcza się ani wyroku kasacyjnego, ani wyroku oddalającego apelację). Nie mam wątpliwości, że tego typu rozwiązania naruszają prawo do sądu i rzetelnego postępowania sądowego.

Na koniec podsumowania analizy dotyczącej ograniczeń jawności sądowego postępowania cywilnego Habilitantka trafnie wskazuje, że aktualny stan dopuszczalnych ograniczeń jawności tego postępowania zarówno w sferze jawności posiedzeń sądowych, jak również w sferze jawności rozpatrzenia oraz rozstrzygnięcia sprawy może ulec zasadniczym zmianom w razie uchwalenia projektu z 13 września 2018 r. Przyjęcie projektu w tym kształcie ograniczałoby zakres realizacji zasady jawności w sposób istotny i na niespotykaną dotychczas skalę.

6. W ostatnim rozdziale piątym przedstawione zostały zagadnienia związane z naruszeniem zasady jawności postępowania cywilnego. Autorka kwalifikuje je jako uchybienia procesowe, które w praktyce mogą przybierać różną postać w zależności od przepisu, któremu uchybiono w toku postępowania. Skutki naruszenia jawności wewnętrznej zależne są od tego, czy w efekcie naruszenia strona (uczestnik) postępowania została pozbawiona możliwości obrony swych praw. W tych wypadkach uchybienie może być podstawą środka zaskarżenia (nieważność postępowania albo

jeżeli uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy). Naruszenie jawności zewnętrznej w zasadzie nie uzasadnia zaskarżenia orzeczenia.

W ostatecznym podsumowaniu autorka przypomina poprzednie ustalenia i wnioski, ale niestety nie daje pełnej odpowiedzi na pytanie, jak w porównaniu z modelem abstrakcyjnym określić rzeczywistą realizację zasady jawności sądowego postępowania cywilnego i czy obecne i projektowane regulacje odzwierciedlają tendencje do nadmiernego ograniczania zasady jawności; czy też spełniają test proporcjonalności. Nie zadawała stwierdzenie, że nasze przepisy procesowe nie realizują zasady jawności postępowania w sposób pełny i bezwyjątkowy, lecz wręcz przeciwnie uwzględniają liczne ograniczenia w postaci koncesji na rzecz braku jawności zarówno wobec stron i uczestników postępowania, jak również względem osób postronnych. Brakuje też ogólniejszej refleksji i podsumowania co do relacji między gwarancjami ustrojowymi i procesowymi jawności postępowania sądowego oraz podwójnej roli stron (uczestników) postępowania w zderzeniu uprawnień procesowych i dostępu do informacji publicznej. Trafnie jednak stwierdza, że kształt jawności postępowania sądowego podlega intensywnej ewolucji technologicznej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że spostrzeżenia, oceny i twierdzenia Habilitantki mogą stanowić bardzo dobrą bazę do dalszej dyskusji naukowej na temat zasady jawności i zgodności przepisów procesowych z konstytucyjną regulacją tej zasady.

Rozprawa habilitacyjna napisana jest dobrym językiem prawniczym, rzetelnie wykorzystana została obszerna literatura krajowa i zagraniczna. Oceny tej nie podważają drobne usterki znaczeniowe (np. nieuzasadnione używanie pojęcia „tryb” poza znaczeniem różnych trybów postępowania rozpoznawczego – proces / postępowanie nieprocesowe) oraz językowe (np. nagminne „w oparciu o przepis” zamiast „na podstawie”).

Reasumując rozprawa habilitacyjna jest gruntownym opracowaniem bardzo ważnej zasady sądowego postępowania cywilnego. Autorka porusza i proponuje rozwiązania bardzo wielu istotnych kwestii teoretycznych i praktycznych. Rozważania prowadzi konsekwentnie według założonego planu, trafnie osadzając badaną problematykę na tle przepisów ustrojowych, procesowych oraz ustaw dotyczących jawności życia społecznego.

II. Ocena pozostałej aktywności naukowej

1. Na dorobek naukowy Habilitantki po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych składają się łącznie 53 publikacje naukowe, które można ująć w sześciu kierunkach badawczych: zagadnienia jawności postępowania cywilnego, informatyzacja postępowania cywilnego, ewolucje polskiego prawa procesowego cywilnego, alternatywne metody rozwiązywania sporów, podmioty postępowania oraz środki zaskarżenia.

2. Wyraz zainteresowania problematyką jawności postępowania autorka dała w czterech wcześniejszych publikacjach, w których głównie analizowała wpływ nowych rozwiązań technologicznych na zasadę jawności, wpływ dostępu do informacji na model postępowania oraz zakres dopuszczalnego rozpoznawania spraw cywilnych na posiedzeniu niejawnym. Wszystkie te wątki zostały rozwinięte i pogłębione w rozprawie habilitacyjnej.

3. Kilka interesujących publikacji porusza kwestie szeroko rozumianej informatyzacji postępowania cywilnego. Dotyczą one elektronicznych czynności procesowych, w tym: systemów automatycznego orzekania, protokołu elektronicznego, skuteczności pism procesowych wnoszonych drogą elektroniczną, elektronicznego postępowania upominawczego i wieczystoksięgowego, oraz elektronizacji doręczeń i zawiadomień. Problematyka ta podlega dynamicznemu rozwojowi, autorka zajmowała się nią jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora, ale poszerzyła zakres swych badań, nie ograniczając się tylko do informatyzacji czynności procesowych, ale obejmując postępowanie cywilne w ogólności. Publikacje te wykazują wysokie kompetencje autorki i umiejętne łączenie wiedzy „elektronicznej” z wykładnią nowych instytucji procesowych. Autorka należy do grona kompetentnych prawników zajmujących się tymi zagadnieniami.

4. W trzeciej grupie publikacje dotyczą ewolucji prawa procesowego cywilnego, dokonywanego zmianami ustawowymi. W jednej publikacji (wspólnie z A. Arkuszewską) autorka omówiła zmiany wprowadzone ustawą nowelizującą kodeks postępowania cywilnego z 16 września 2011 r., w drugiej ustawą z 10 maja 2013 r., która wzmocniła pozycje dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym oraz w trzeciej z 10

lipca 2015 r. dokonującą zmian w zakresie formy czynności procesowych związanych z informatyzacją postępowania rozpoznawczego i wieczystoksięgowego (publikacje ogłoszone w „Przeglądzie Sądowym”, „Europejskim Przeglądzie Sądowym” i „Monitorze Prawniczym” oraz Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Rzeszowskiego).

5. Czwartą grupę wypełniają cztery opracowania poświęcone mediacji oraz trzy dotyczące sądownictwa polubownego. Publikacje z zakresu mediacji koncentrowały się zwłaszcza wokół roli i kwalifikacji mediatora, etapów procesu mediacyjnego oraz możliwości mediacji elektronicznej. Opracowania dotyczące arbitrażu ograniczyły się do kwestii historycznego jego rozwoju oraz udziału w komentarzu do k.p.c. pod red. A. Marciniaka w części dotyczącej skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (głównie przytoczono tu zastane poglądy oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego).

6. Siedem artykułów pióra Habilitantki dotyczy szeroko rozumianych podmiotów postępowania. W trzech opracowaniach zajmowała się rolą rzeczników interesu społecznego (w tym organizacji pozarządowych); kolejne trzy poświęciła instytucji ustanowienia w postępowaniu cywilnym kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu. Krytycznej analizie poddała przepisy regulujące ustanowienie kuratora (wymagań, od których jest to uzależnione oraz ważności tej czynności) oraz jego obowiązków. Autorka trafnie przyjmuje, że ustanowienie kuratora na podstawie art. 143 k.p.c. ma na celu dążenie do zapewnienia osobie reprezentowanej ochrony jej praw w procesie, ale musi także gwarantować możliwość dochodzenia lub obrony spraw stronie znanej z miejsca pobytu, lecz nigdy nie może się to odbywać kosztem ograniczenia możliwości obrony strony, co do której zgłoszono potrzebę ustanowienia kuratora (Przegląd Sądowy 2015, nr 5, s. 56-66). Warto także zwrócić uwagę na próbę określenia potencjalnej odpowiedzialności kuratora za szkodę na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania jego obowiązków (Państwo i Prawo 2015, nr 10, s. 64-68).

Habilitantka (wspólnie z A. Arkuszewską oraz samodzielnie) badała pozycję procesową referendarza sądowego (także w świetle regulacji elektronicznego postępowania upominawczego) oraz obowiązki asystenta sędziego.

7. Ostatni kierunek zainteresowań badawczych obejmuje pięć publikacji dotyczących środków zaskarżenia. Analizie poddała zagadnienia związane ze skargą

kasacyjną (elementy porównania skargi kasacyjnej z kasacją w postępowaniu karnym), sprzeciwem od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym oraz sprzeciwem od europejskiego nakazu zapłaty. Te ostatnie publikacje mają charakter sprawozdawczy. Prace przygotowane przez Habilitantkę opublikowane zostały w wielu wypadkach na łamach recenzowanych i punktowanych czasopism, takich jak „Przegląd Sądowy”, „Państwo i Prawo”, „Monitor Prawniczy”, „Europejski Przegląd Sądowy” i „Prawo Mediów Elektronicznych”. Liczne publikacje zamieszczone zostały ponadto w pracach zbiorowych i księgach pamiątkowych. Ilościowo dorobek ten jest znaczny (choć wiele publikacji zawiera tylko kilka stron druku).

Najbardziej kompetentne są jej analizy dotyczące wpływu technologii elektronicznej na instytucje procesowe. Zauważyć należy żywe zainteresowanie zmianami ustawodawczymi oraz kwestiami aktualnymi, mającymi duże znaczenie praktyczne (rola mediatora, kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu). W wielu publikacjach pokazuje dobre opanowanie warsztatu naukowego i umiejętność rzeczowej polemiki, często mają one jednak charakter sprawozdawczy i przyczynkarski. Cel tych prac ma z reguły charakter dogmatyczny i wiąże się z ustaleniem treści obowiązującego (zmienianego) prawa albo zgłoszenia propozycji *de lege ferenda*. Są one dobrze udokumentowane w zakresie literatury i orzecznictwa.

Podkreślenia natomiast wymaga bardzo żywy udział Habilitantki przede wszystkim w krajowym życiu naukowym. Wzięła czynny udział w licznych konferencjach naukowych, w trakcie których wygłaszała referaty (według wykazu ponad 30). W ostatnim okresie odbyła dwa kilkumiesięczne staże naukowe na Uniwersytecie Šafárika w Koszycach (Słowacja). Nie budzi zastrzeżeń dorobek dydaktyczny Habilitantki.

8. Reasumując dorobek naukowy Habilitantki obejmujący autorstwo lub współautorstwo publikacji, po uzyskaniu stopnia doktora, cechuje podejmowanie nowych i aktualnych zagadnień badawczych. Na wyróżnienie zasługują prace dotyczące wpływu informatyzacji i nowych technologii na wykładnię i stosowanie przepisów procesowych. Inne prace odznaczają się szerokim zakresem i dostrzec w nich można samodzielne analizy stanu prawnego. Tym samym publikacje te spełniają kryteria stawiane w postępowaniu habilitacyjnym.

III. Wnioski końcowe

1. Monografia dr Anny Kościółek pt. „Zasada jawności w sądowym postępowaniu cywilnym” jako rozprawa habilitacyjna stanowi istotny i znaczący wkład w rozwój nauki prawa. Pozostały jej dorobek naukowy również spełnia kryteria wynikające z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym. W związku z tym wnoszę o Jej dopuszczenie do dalszych stadiów postępowania habilitacyjnego.

2. Jednocześnie rekomenduję Komisji habilitacyjnej wyrażenie pozytywnej opinii w sprawie nadania dr Annie Kościółek stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych.



Warszawa, dnia 31 marca 2019 r.